

Inauguracja Roku Prawniczego w Londynie



Oficjalne rozpoczęcie Roku Prawniczego w Londynie odbyło się w dniach 2-3 października. Naczelną Radę Adwokacką reprezentował adw. Bartosz Grohman, sekretarz NRA.

W dniach 2 i 3 października 2022 r. w Londynie odbyły się uroczystości związane z oficjalnym otwarciem Roku Prawniczego (*Opening of the Legal Year*). Zaproszenie do udziału w uroczystościach wystosowali wspólnie Stephanie Boyce - President The Law Society of England and Wales oraz Mark Fenhalls KC, Prezes The Bar Council of England and Wales.

Poza prawnikami brytyjskimi, w uroczystościach brali udział przedstawiciele samorządów prawniczych i najważniejszych organizacji prawniczych z całego świata. Były to pierwsze uroczystości stacjonarne po dwuletniej przerwie spowodowanej pandemią.

Otwarcie Roku Prawniczego to instytucja związana z systemem prawnym *common law*. Tradycja ta sięga średniowiecza (ma ponad 700 lat). Otwarcie Roku Prawniczego ma charakter bardzo doniosłej i niezwykle uroczystej ceremonii, której kulminacyjną część obchodów - uroczysta msza wraz z procesją, w której biorą udział m.in. sędziowie sądu najwyższego oraz najważniejszych trybunałów, Lord Kanclerz oraz licznie zebrani adwokaci odbywa się w opactwie Westminster.

W pierwszym dniu zaplanowano debatę prezesów organizacji prawniczych w budynku Law Society of England and Wales. Tematem tegorocznej debaty były wyzwania zmieniającego się świata i odpowiedź na pytanie, czy prawnicy powinni angażować się w sprawy poruszające opinię publiczną, takie jak na przykład reprezentowanie oligarchów przy znoszeniu sankcji, reprezentowanie klientów, którzy zajmują się praniem brudnych pieniędzy czy zanieczyszczają środowisko. Debatę prowadzili Stephanie Boyce - Prezes Law Society of England and Wales, Mark Fenhalls KC -Przewodniczący Bar Council of England and Wales, Stenford Moyo - Prezes International Bar Association (IBA), Julie Couturier - Dziekan Paryskiej Izby Adwokackiej i Karen Cheah Yee Lynn - Prezes Malezyjskiej Rady Adwokackiej.

Polskie korporacje prawnicze reprezentowali: adw. Bartosz Grohman - w imieniu NRA oraz mec. dr Piotr Chrzczonowicz - w imieniu KIRP.

Dyskusję otworzyli Mark Fenhalls i Stephanie Boyce.

Stemford Moyo w swoim wystąpieniu argumentował, że adwokat niezależnie od szerokości i długości geograficznej na całym świecie jest tak samo potrzebny. Rolą organizacji prawniczych jest dbanie o postrzeganie adwokata i zrozumienie jego roli w społeczeństwie. Zauważył, że zdarza się raz na jakiś czas prawnik, który tu i ówdzie popełni błąd, bądź nawet postąpi wbrew zasadom, ale to nie oznacza, że cała profesja jest zepsuta. Media są głodne sensacji i jeśli już pojawi się jakiś problem, to regułą jest, że im ten problem poważniejszy, tym większe nagłośnienie, co psuje wizerunek innych rzetelnych adwokatów. Podkreślił, że celem IBA jest zapewnienie, aby każdy człowiek miał zapewniony dostęp do pomocy prawnej a także to, aby każdy kto jest sądzony był postrzegany jako niewinny od czasu prawomocnego skazania. Podkreślił też wyraźnie, że prawnicy nie powinni być związani z klientami, albowiem możemy być postrzegani jako wspólnicy i pomocnicy w nielegalnych działaniach klientów. Kiedy z kolei zaczniemy odmawiać reprezentacji złamiemy zasadę, że każdy ma prawo do prawnej reprezentacji. Nie możemy zatem wybierać spraw. Musimy być gotowi na każde sprawy i wyzwania. I musimy być w pełni zaangażowani. Jak bowiem uwierzemy w niewinność klienta, skoro nie zaangażujemy się w sprawę i poznanie klienta? Jak możemy uznać czy np. sankcje są zasadne wobec każdego skoro samo tego nie zbadamy. Przyjęliśmy zasadę, że oskarżenie i obrona klienta muszą być rozdzielone. Problem pojawia się ze zbyt rygorystycznymi zapisami AML (przepisy o przeciwdziałaniu praniu brudnych pieniędzy) bo to nakłada na adwokata obowiązki denuncjacji i nawet ukrywanie tego przed klientem. Nie służy to budowie zaufania. Stanford zapytał retorycznie, czy profesja adwokata przetrwa skoro mamy np. klienta który nie płaci podatków a my mamy go namawiać aby je płacić? I tu właśnie jest rola organizacji prawniczych. Przed nami spore wyzwania. Nie możemy też *a priori* dyskryminować prawników, którzy podejmują dla klienta walkę o uniknięcie czy zdjęcie sankcji. Prawnika, który odczuwa konflikt interesów musi sam zdecydować czy to odczucie konfliktu pozwala mu na rzetelne prowadzenie sprawy.

Następnie głos zabrała Julie Couturier - Dziekan Paryskiej Rady Adwokackiej.

Podziękowała za zaproszenie do panelu. Położyła nacisk na konieczność zachowania poufności w relacji z klientem. To naczelna zasada która musi pozostać niewzruszalna nawet w aspekcie prania brudnych pieniędzy czy podejrzeń terroryzmu. Ważne są prawa mniejszości. Wskazała ogólnie na kraje Europy wschodniej, które nie zawsze słuchają głosów mniejszości. Np prawa do aborcji. Wspomniała, że procesy karne dotyczące zamachów terrorystycznych z listopada 2015 w Paryżu budziły obawy, ale zasada poufności wzięła górę. Nie można zmuszać adwokatów, aby ujawniali czego się dowiedzieli od klienta w zaufaniu. Trzeba wspólnymi wysiłkami prawników i organizacji prawniczych chronić porządek publiczny. Powiedziała też, że kobiety coraz częściej zajmują odpowiedzialnie stanowiska nie bojąc się odpowiedzialności i dyskryminacji. Sama jest czwartą kobietą dziekanem ORA w Paryżu. Dodała też, że pozytywne jest, iż wiele firm prawniczych coraz bardziej angażuje się pro bono w sprawy społeczne dotyczące wykluczeń czy dyskryminacji.

Mark Fenhalls z radością zauważył, że wszyscy zauważamy feminizowanie się zawodu adwokata.

Katem Cheah Yee Lynn - Prezes Malezyjskiej Rady Adwokackiej również podziękowała za zaproszenie. Opisała rolę prawników w obstrukcji procesu byłego premiera Malezji oskarżonego o korupcję. Najib Razak po bardzo skomplikowanym procesie został uznany winnym w pierwszym procesie korupcyjnym dotyczącym skandalu finansowego w państwowym funduszu rozwoju (Malaysia Development Berhad (1MDB)). Stwierdziła, że w tej sprawie mylnie akcentowano zasadę dostępu do prawnika stosując ją jako element wydłużania procesu sądowego. Adwokaci stale się zmieniali i argumentowali wnioski o kolejne odroczenia rozpraw swoim rzekomym nieprzygotowaniem do rozprawy. Adwokaci zażądali następnie wyłączenia sądu i argumentowali, że działania sądu powodują złą reprezentację ich klienta. Spotkało się to z ostrą reakcją sądu. Wskazała, że w Malezji prawnik musi być przygotowany do sprawy. Jeśli więc prawnik przyjmie sprawę na dwa dni przed terminem rozprawy, to wyłącznie on ponosi odpowiedzialność. Prawniki muszą mieć świadomość, że zdąży się przygotować. Jeśli nie zdąży to musi odmówić. Przyjęcie sprawy oznacza

więc akceptację reprezentacji ze wszelkimi konsekwencjami. Mówiła dalej, że w swoich działaniach chronimy godności zawodu prawniczego ale też i porządku prawnego. Odnosząc się do Rule of Law w Malezji stwierdziła, że kwestią ważną jest dostęp do wymiaru sprawiedliwości. Klient może wybrać prawnika. To zasada. Jako przykład braku zrozumienia zawodu adwokata przytoczyła argumenty jakie padały w przestrzeni publicznej w Malezji, że prawnicy nie powinni reprezentować już osób prawomocnie skazanych! To niedorzeczne zarzuty i kompletnie abstrakcyjne więc środowisko prawnicze Malezji *in gremio* jasno dało do zrozumienia, że to niedopuszczalne podejście. To sędzia w końcu zdecyduje czy jest wina danego podsądnego czy jej nie ma.

Delegat z Norwegii podniósł w dyskusji problem zagrożenia ze strony rządów w kwestii znoszenia poufności w relacji adwokata z klientem. Uznał, że to niebezpieczny trend. W Norwegii zasada ścisłej poufności obowiązuje, ale – co wymaga podkreślenia - nie dzięki parlamentowi tylko dzięki nieprzejezdnym rozstrzygnięciom sądowym. Musimy jako prawnicy pomóc obywatelom te zasady to zrozumieć. Ludzie bowiem nie rozumieją znaczenia zasady poufności.

Stephanie Boyce powiedziała, że to kwestia edukacji społeczeństwa. To nasza rola, aby to ludzie zrozumieli. Law Society od England and Wales podjęła działania w tym kierunku. Nagrano film edukacyjny z apelem.

Wtórowała jej Deborah Enix-Ross - Prezes American Bar Association. Zwróciła uwagę, że ważna jest współpraca z dziennikarzami w przedstawianiu kwestii znaczenia zasady poufności w mediach.

Na końcu dyskusji głos zabrał adw. Bartosz Grohman wskazując, że prawnicy powinni społeczeństwu jasno komunikować swoją rolę i w tym celu nie wystarczy omawianie przepisów i regulaminów, ale koniecznym jest używanie takiego języka, który będzie zrozumiały dla większej części społeczeństwa. Nie sposób bowiem nie zauważyć, że nierzadko nawet niechęć do adwokatów i sądów jest powodowana nieznaną reguł i sposobu działania systemu pomocy prawnej *sensu largo*. Jako organizacje prawnicze musimy dbać o akcje edukacyjne i jasny przekaz na temat naszej roli w ochronie praw i wolności obywatelskich. Opisał akcję

Naczelnej Rady Adwokackiej w szkołach i przedstawianiu uczniom reguł postępowania sądowego i roli prawników.

Mak Fenhalls zamknął dyskusję i podziękował wszystkim za wartościowe spostrzeżenia.

Następnym punktem programu obchodów Otwarcia Roku Prawniczego była uroczysta kolacja poprzedzona przyjęciem organizowanym przez American Bar Association i *coctailem* w murach Temple Church. Temple Church to XIII wieczna świątynia Templariuszy, znajdująca się obecnie w kompleksie budynków The Temple, którym zarządzają stowarzyszenia prawnicze. Następnie uroczysta kolacja odbyła się w sali Middle Temple. XVI wieczne wnętrza nadawały uroczystości elegancką oprawę odwołującą się do wielowiekowej tradycji Otwarcia Roku Prawniczego.

Następnego dnia uczestnicy Uroczystości spotkali się ponownie w siedzibie Law Society, gdzie sporządzono pamiątkowe zdjęcie uczestników w togach. Następnie wszyscy udali się do Opactwa Westminster, gdzie zebrali się nie tylko adwokaci, ale także sędziowie sądów najwyższych instancji. Po powitaniach uczestnicy uformowali uroczysty pochód i godnie, w ściśle określonej kolejności zajmowali miejsca w świątyni. W trakcie nabożeństwa wszyscy modlą się, śpiewają hymny i psalmy. Czytane są fragmenty Pisma Świętego. Każdy uczestnik dostaje scenariusz uroczystej mszy wraz z tekstami hymnów i psalmów co ułatwia czynny udział w ceremonii. W tym roku cieniem na całej uroczystości kładła się śmierć królowej Elżbiety II, co znalazło wyraz w przemówieniach i wyrażanych weń podziękowaniach za panowanie. Widać jak wielkim szacunkiem wszystkich środowisk cieszyła się Elżbieta II.

Wystąpienia i przemówienia mają w szczególności Dziekan Opactwa Westminster, a także pełniący w dużej mierze rolę gospodarza Lord Kanclerz (*Lord Chancellor*). Aktualnie na czele tego jednego z najstarszych i najbardziej prestiżowych urzędów w Wielkiej Brytanii stoi Pan Brandon Lewis. Warto wspomnieć, że Lord Kanclerz jest członkiem gabinetu. Powołuje go monarcha na wniosek premiera. Lord Kanclerz jest opiekunem Wielkiej Pieczęci Królestwa, odpowiada również za funkcjonowanie i niezależność sądownictwa. Tradycje tego urzędu sięgają roku 1068.

Po nabożeństwie w opactwie, wszyscy uczestnicy i goście przechodzą w uroczystym pochodzie do budynku parlamentu, gdzie w Sali Westminsterskiej (Westminster Hall) odbywa się spotkanie z Lordem Kanclerzem i następnie dla zaproszonych gości serwowany jest posiłek, co także samo w sobie jest wielowiekową tradycją (przed kilkuset laty uczestnicy uroczystości modlili się na czczo, co sprawiało, że późniejszy posiłek był bardzo pożądanym fragmentem uroczystości, a tradycja posiłku pozostała).

Korzystając z okazji, adw. Bartosz Grohman rozpytywał rozmówców z jakimi największymi problemami stykają się korporacje prawnicze w różnych częściach świata.

I tak w Wielkiej Brytanii problemem są wynagrodzenia. Klientów - głównie w sprawach karnych coraz rzadziej stać na opłacanie obrony więc głównym płatnikiem kosztów obrony jest Państwo w ramach systemu Legal Aid. Adwokaci zwracali uwagę, że choć stawki spraw z urzędu nie są szczególnie atrakcyjne to zapewniają w miarę bezpieczną egzystencję, w przeciwieństwie do klientów prywatnych, którzy nie regulują umawianych opłat. W Wielkiej Brytanii kilka lat temu obniżono o 25% fundusze przeznaczone na wymiar sprawiedliwości, co spowodowało również spadek stawek adwokackich z urzędu, ale mimo tego są kancelarie, które utrzymują się wyłącznie z pomocy prawnej opłacanej przez Państwo. Coraz częściej też klientom doskwierają koszty postępowań sądowych i coraz częściej decydują się na inne metody pozasądowe (np. mediacja). Trendy są wyczuwalne.

W Azji problemy są odmienne. Np. w Hong Kongu problemem, jest nadmierna regulacja każdej dziedziny życia i mnogość związanych z tym problemów, poprawiona jeszcze systemem inwigilacji. W Sri Lance adwokaci mieli ostatnio mnóstwo pracy związanej z zamieszkami i zapaścią finansów publicznych. Bronili zatrzymanych podczas zamieszek, którzy jednak nie byli w stanie opłacać wynagrodzeń prawnikom. Zresztą kryzys doskwiera wszystkim, adwokaci wspominali, że w Sri Lance reglamentowane jest paliwo i nawet elektryczność. Bardzo ogranicza to mobilność i załatwianie spraw poza siedzibami kancelarii.

W Meksyku problemem jest inwigilacja prawników i kolejne próby władz na pozbawianie ich samorządności i niezależności. Prawnicy krytykują

tamtejsze władze, co przekłada się na próby podporządkowania sobie przez rząd środowisk prawniczych.

Spotkania takie to doskonałe forum do wymiany poglądów i doświadczeń, a także świetna okazja do nawiązania nowych cennych kontaktów, które mogą być jak najbardziej przydatne dla polskiej Adwokatury i naszego środowiska. Warto wiedzieć, jakie problemy mają koledzy w innych jurysdykcjach. Pozwala to na lepsze przygotowanie do nadchodzących wyzwań.





